

Matura jak rok temu: co piąty nie zdał

środa, 01 lipiec 2009

Tegoroczne wyniki matur nie napawają optymizmem. Egzaminu nie zdał w kraju co piąty abiturient, w naszym regionie najgorzej wypadł powiat łomżyński. Maturę oblała tam niemal połowa piszących.

Każdy z maturzystów już od północy mógł sprawdzić wyniki na stronie internetowej łomżyńskiej Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej. Wczoraj do godz. 8 serwer zanotował aż 28 tys. wejść.

- To oznacza, że odwiedzało nas 14 osób na sekundę. Co ciekawe, mieliśmy "wejścia" z Japonii, Chin czy Tajwanu - może maturzyści po egzaminach pojechali tam ze swoimi rodzicami na wypoczynek, kto wie. Zainteresowanie naszym serwisem było tak ogromne, że za rok będziemy musieli wzmocnić serwer - opowiada Waldemar Kurpiewski, p.o. dyrektora łomżyńskiej OKE.

Jak przedstawiają się maturalne statystyki w województwie podlaskim? W Białymstoku maturę zdało 84 proc. abiturientów. Najlepiej w naszym regionie wypadł zaś powiat suwalski i zambrowski - tam zdało po 87 proc. piszących. Marnie za to poszły egzaminy w powiecie łomżyńskim - maturę zaliczyło zaledwie 51 proc. Dla porównania średnia krajowa to 81 proc. - czyli co piąty maturzysta oblał maturę. Statystyki te - poza bardzo niskim wynikiem łomżyńskim - nie odbiegają od ubiegłorocznych danych.

- Musimy pamiętać, że mamy tu do czynienia ze średnimi statystycznymi wynikami. Na niskie wyniki może mieć np. wpływ fakt, że sporo osób piszących maturę to poprawkowicze, którzy nie zdali pięć czy dziesięć lat temu a bojąc się obowiązkowej matury z matematyki jaka będzie za rok, pisali w tym roku [po raz kolejny do matury podeszło 12 proc. z ponad 16 tys. maturzystów - red.]. Za niski wynik powiatu łomżyńskiego odpowiada moim zdaniem również to że nie ma tam tylu liceów co w Białymstoku, nie mówiąc o uczelniach wyższych. Zapewne sporo osób piszących nie myślało o studiach, zależało im jedynie, by jakoś zdać, stąd takie statystyki - analizuje dyrektor Kurpiewski.

W części ustnej zdawalność była niemal stuprocentowa. Wyniki z egzaminów pisemnych są bardziej zróżnicowane. Najlepiej pozdawali ci, którzy zdecydowali się pisać egzaminy w części rozszerzonej: bez problemu poradzili sobie zarówno z językiem polskim jak i hiszpańskim, geografią, biologią czy fizyką.

W części podstawowej egzaminów pisemnych najsłabiej wypadła informatyka: na Podlasiu pisało ją 6 osób, a zdały trzy.

Bardzo dobrze poszedł egzamin z filozofii, który był tegoroczną nowością. Przedmiot ten w naszym regionie wybrały cztery osoby i wszystkie zdały. Stuprocentowo podlascy maturzyści zaliczyli również: język białoruski, litewski, hiszpański czy historię muzyki. Język angielski - najczęściej wybierany język obcy - zaliczyło 87 proc. spośród ponad 10 tys. piszących. Po 86 proc. zdało biologię, fizykę i astronomię. Tegoroczna matura była ostatnią, na której matematyka nie była przedmiotem obowiązkowym. Wybrało ją 1392 maturzystów, a zdało 85 proc.

Ci, którzy zdali, tkwią ciągle w niepewności - czy ilość zdobytych na maturze punktów wystarczy, by dostać się na studia. Tych, którzy mieli pecha i egzaminu nie zdali czeka w sierpniu poprawka.

Źródło: Gazeta Wyborcza